



Nr. 47.

Kurytyba, d. 12 Czerwca 1915

Rok XXIII

GAZETA POLSKA

RUA AQUIDABAM 87

Kurytyba - Paraná - Calza p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

XXV.

Antypatje niemieckie.

Ze Polacy i Niemcy w bezpośrednim sąsiedztwie, bez granic ściśle wytyczonych, żyją ze sobą ściślej niż kiedykolwiek...

Na najstarszych czasach piastowskich Polacy zdobyli podbijając kraje słowiańskie między Łabą i Odrą.

I stąd wynikły pierwsze i najstarsze niemiecko-polskie antypatje. Orężnie Polacy nie zostali pobici, ale przez wpływy polityczne już przed podziałem...

Gdy Władysław Łokietek dzwignął

Polskę z podziałów, różne części nawet czystopolskie jak Śląsk już były odpadły a inne należące do zdobycy Bolesławów...

Z winy tych samych Piastowiczów co Śląsk zniemczyli, powstał u zachodnich granic nowy wróg. Krzyżak, także Niemiec.

Ze Krzyżacy tworzyli organizację polityczną, stojącą w stosunkach tylko bardzo luźnych z cesarstwem niemieckim, o to nie troszczono się w Polsce...

Gdyby jednak ktoś myślał, że te antypatje wkorzeniły się na zawsze, to by się grubo pomylił.

Powolano się wprowadzić na nie ilekroć ukazywał się na widowni jakiegoś bezkrólewia kandydat habsburski. Statystą nas, tj. ludzie wykształceni doskonale wiedzieli, że Habsburczyk nie jest ani spadkobiercą idei zdobywczych Ottonów...

O ile jednak nie byli kupieni przez Habsburgów, ale wzięli złoto z innego źródła, wojowali wobec mas szlacheckich starem przysłowiem:

»jak świat światem nie był Niemiec Polakowi bratem.«

No i oczywiście także strasznie niebezpieczeństwem przed absolutum dominium, które jak niestety Węgry na sobie poczuły, miało od Habsburgów zagrażać. Ze jednak w ogóle w wiekach XVI, XVII, i XVIII, nie istniała w Polsce szczególna antypatja do Niemców...

(Ciąg dalszy nastąpi)

MAJ W POLSCE.

Wiosenny miesiąc maj, który niegdyś przed stu z górą laty dał upadającej Polsce wiekopomną Konstytucję, przyniósł nam w roku bieżącym szereg znamienitych wypadków historycznych...

Ledwie sześć tygodni wstecz, panami sytuacji w Galicyi wschodniej i zachodniej po rzekę Dunajec byli Rosjanie; również w Królestwie Polskim mimo zwycięskiej ofensywy niemieckiej, rosyjski stan posiadania sięgał niemało na lewy brzeg Wisły.

Pierwsze dni maja przynoszą w ukształtowaniu sytuacji wojennej w obu zaborach zmianę stanowczą. Na galicyjski teren wojenny przybywa z Królestwa armia niemiecka generała Mackensena i rozpoczyna już dnia 1 maja wespół z siłami austro-węgierskimi na całej linii Dunajca ogólną ofensywę.

Na przestrzeni 40 kilometrów długości, od ujścia Dunajca aż do źródeł rzeki Białej w Beskidach wschodnich rozpoczęło jednolity mord-rzyzy atak na pozycje rosyjskie tworzące jedną warowną oszańcowaną linię.

Dwa dni trwał bój najcięższy i najkrwawszy z całej dotychczasowej wojny. Pierwszego dnia wieczorem udało się lewemu skrzydłu austriackiemu opanować uście Dunajca między Radłowem, Zabnem a Szczucinem.

Nazajutrz wczesnym rankiem zajęła ciężka artylerja niemiecka i austriacka wzgórze od Tarnowa po Nowy Sącz, Grybów i Gorlice; w mgoteniu oka rozwinęła ona z wzgórz i lasów ogień armatni z 1200 dział, ogień, który idąc bez przerwy cały dzień niszczył nieubłagane wszystkie obwarowania przeciwnika, dziesiątkując broniące się mężnie zastępy rosyjskie.

Dopiero ku wieczorowi opuszczali Rosjanie ostatnie swe pozycje pozostawiając na poboju ogromną moc zabitych i rannych oraz wielkie zapasy amunicji, broni i żywności. Pobici cofali się w bezładnym odwrocie ku wschodowi w kierunku rzeki Wisłoki.

Miasta Tarnów, Tuchów, Grybów, Gorlice i Biecz dostały się w ręce zwycięzców.

Wielkie zwycięstwo połączonych austriacko-niemieckich sił nad Dunajcem ma w historii wojny współczesnej znaczenie epokowe; stanowi ono bowiem początek złamania sił nieprzyjacielskich na całym obszarze Galicyi.

Generał Mackensen potrafił znakomicie wykorzystać owoce wygranej; nie spoczął ani na chwilę, lecz całą swą siłą pędził uciekających ku wschodowi. Linię rzeki Wisłoki wraz z miastami Mielcem, Pilznem i Dębicą opanował prawie bez oporu. Dopiero w pobliżu Rzeszowa pod Ropczycami natrafił na większe oddziały nieprzyjacielskie, które jednakże w kilku godzinnej krwawej walce rozgromił zupełnie. Stąd rozpoczęła się formalna gonitwa za uciekającymi w popłochu hordami moskiewskimi aż ku rzecze San.

Tryumfalnemu pochodowi gen. Mackensena z nad Dunajca po brzegi Sanu sekundowała z południa równie zwycięzka ofensywa armii generała Linsingena i Boehm Ernolego nad górnym biegiem Sanu, jakoteż g.n. Pflanzera i Baltina nad Dniestrem i Stryjem.

Wszystkie te armie dążyły do jednego celu: na Przemyśl!

Zaomita armia gen. Mackensena, dotarłszy do Sanu opanowała w kilku dniach dolny bieg tej rzeki z miastami Rozwadów, Leżajsk, Jarosław i Radymno, połączyła się lewem swem skrzydłem z operującą w Królestwie armią generała Dankla, zaś prawem skrzydłem zapuściła się aż po Lubaczów, w kierunku Lwowa;

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

— Michał Bakunin — zawołał — ty pytasz mnie o Michała Bakunina, siostrę Anno? Nie, nie wymawiaj tego imienia, bo to jest imię, które wniósł na świat niezmierną sławę.

Przełożona poczerwieniała. Głęboki oddech podnosił jej piersią, ponieważ jednak umiała dobrze panować nad sobą...

— Jako rzekła na pozór obojętnie — Michał Bakunin — jest w rzeczywistości takim grzesznikiem?

— Nie znajduję słów na to siostró, aby ci powiedzieć jego złą naturę. Człowiek ten jest naczelnikiem tajemnego stowarzyszenia, którego członkowie jeżdżą po naszej Rosji aby, jak oni mówią — rozszedrzeć między ludem oświatę.

— Oświatę! — jakby istniała jakaś oświata bogobojnego serca i naszej wiary. Ci ludzie zaś, którymi rządzi Michał Bakunin, wydzierają ludowi wiarę zaszczepiając na jej miejsce serce niezadowolone.

— Nihilistami sami się nazywają, a w słowie nihilizm zawiera się już cała niegodziwość ich postępowania.

— Nie wierzą w nic, niczemu nie ufają, niczego nie boją i nic nie ma dla nich tak strasznego, na co by się nie odważyli. Są oni najzjadliwszymi, najniebezpieczniejszymi wrógami cesarskiego domu i prawostawnej cerkwi.

— Zbrodniczymi są środki, którymi starają się szerzyć swoje pojęcie.

A ten Michał Bakunin, o którego pytasz, pobożna siostró, jest najniebezpieczniejszym ze wszystkich, bo posiada nie tylko odwagę i stanowczość lecz ponadto obdarzony jest niezwykłą zdolnością, które mogłyby go być wprowadzić do dostojności, gdyby nie był wstąpił na zbrodniczą drogę.

Lecz cóżto, siostró, co ją widzę? — Ży stoją ci w oczach i jesteś niezwykle wzruszona.

Powiedziano mi, że przełożona tego klasztoru skończyła ze światem, że nie potrafiła już już wzruszyć, albo zabość, że serce jej stało się kamieniem, jednym z tych świętych kamieni, na których spoczywa nasza cerkiew.

A teraz widzę, że opisanie tego Michała Bakunina wyprowadziło cię z równowagi i wycisnęło łzy z oczu.

— Siostró Anno, wyznaj, co cię łączy z tym człowiekiem, którego przeklinają wszyscy pobożni?

— Matka Anna podniosła się z godnością. — Bo płacę za każdym człowiekiem — odrzekła — którego Bóg obdarzył niezwykle mi przymiotami serca i umysłu, a który mimo tego wpadnie w otchłań zbrodni.

— Mały człowieczek z napoleońskim nosem, odwrócił się wzruszając ramionami.

— Ta święta, obelgała mię — mruknął do siebie — lecz dojdę już prawdy.

Potem podszedł ku drzwiom.

— Zobaczmy się znowu przy wieczornej modlitwie — rzekł — zostawiając z Bogiem do tego czasu.

Zaledwie carski spowiednik zamknął za sobą drzwi przełożona tkając zakryła twarz rękami.

Potem opadła na klęcznik stojący w kącie.

— O mój bracie — mówiła boleścią przejętym głosem — jak każda wieść o tobie rani me serce.

Lecz nie obwiniam ciebie, nie. Jest to grzeszna krew ojca, która płynie w

twoich żyłach, bo grzechowi zawdzięczasz swe życie!

A potem złożyła ręce i modły, gorące modły płynęły przez jej usta.

A z pośród tych modłów co chwila brzmiało imię.

— Michał Bakunin.

Noc już zapadła mroźna gwiazdzista noc zimowa, gdy przed skałą na której stał klasztor, zatrzymał się podróżny powóz.

Herby, które miał po bokach, oznaczały, że był cesarski.

Otworzono z wewnątrz drzwiczki i książę Konstanty wyskoczył z powozu.

Potem wyniósł z powozu w białe futro otuloną postać.

Była to wielka księżna Hella.

Nieszczęśliwa patrzyła wielkimi, bez żadnego wyrazu oczyma w gwiazdziste niebo.

Była bielszą od śniegu leżącego przed klasztorem.

Wielki książę zostawił swój dwór w Moskwie, niechając aby kto wiedział gdzie jego nieszczęśliwa żona znalazła schronienie, sam chciał ją oddać do klasztoru.

— Chodź ze mną Hello — szepnął — tam na górze w domu, którego okna rozjaśnia matowe światło, tam możesz wypocząć, moja biedna żono.

Z początku nieszczęśliwa szła z nim spokojnie do góry po strömej ścieżce prowadzącej między skałami do bramy klasztornej.

Nagle zaś stanęła.

— Słuchaj — rzekła drżąc — duchy śpiewają śpiewają na chórze.

Po ciele wielkiego księcia przebiegł dreszcz. Monotonny, tajemniczy śpiew pędził do nich z góry razem z wiatrem.

— Jest to śpiew mniszek — rzekł — pobożne siostry odprawiają wieczorne modły. Chora potrząsa głową.

— Nie, nie rzekła — to są duchy, prowadzą mnie do nieba — zobaczymy tam Boga? Konstanty nie odpowiedział, chwycił rękę nieszczęśliwej żony i pociągnął ją za sobą.

— Zaczekaj chwilę! Oblakana stanęła i nie miała jej było poruszyć do dalszej drogi.

Pociągnęła Konstantego nad brzeg skały a on nie mógł temu przeszkodzić.

Tutaj białe były niskie paliki, połączone ze sobą drutem i one miały chronić idącego, od upadku w przepaść.

Hella nachyliła się nad tą niepewną poręczą i spojrzęła w dół, a wskazując na czarną wodę, zwolna u stóp skały płynącej, mruzczała.

— Tam na dole czyha piekło.

— Nie, nie — krzyczała — nie chcę na dół, — szatan wyciąga ją po mnie ramiona — chcę mię ściągnąć w dół — ja nie zamordowałam dziecka, nie ja — ja jestem niewinna, niewinna!

Konstantemu stanęły włosy na głowie. Zaledwie mógł żonę odciągnąć od skały i sprowadzić na pewną ścieżkę.

Broniła się przed nim, bo myślała, że jest szatanem, który ją chce ściągnąć do piekła.

A krzyk nieszczęśliwej Helli, zagłuszał nawet śpiew mniszek, który posępnie brzmiał wśród ciszy nocnej.

Konstanty wspominał w tej chwili na wszystkie kłopoty i podania przywiązane do tego miejsca.

Jego fantazja ożywiła skały dziwnymi postaciami.

Widział pomordowane ofiary tatarskiego księcia, widział nawet samego strasznego jeźdźcę, jak podniósł rękę, która mu jeszcze pozostała do góry i mijał przekleństwa na dom carski.

Konstanty pchłwycił żonę na ręce i pędził

centrum sił Mackensena otoczyło półkolem fortyfikacje przemyskie od strony północnej, zaś równocześnie południową stronę Przemysła zamknęły wojska austriackie generała Boehm Emolego.

Rozpoczęto w ten sposób oblężenie i bombardowanie warowni przemyskiej, które niebawem wydało pożądany rezultat; zwycięzcy zdobyli Przemysł.

Z upadkiem Przemysła runęła ostatnia nadzieja złamanych i dziesiątkowanych Rosyan na możliwość utrzymania się choćby w czasie zajętego kraju. Naturalnym następstwem upadku Przemysła musi być wzięcie Lwowa i wypędzenie Moskali z reszty Galicji wschodniej.

Nietylko w Galicji, lecz i w Królestwie zaznaczyła się ofensywa austro-niemiecka chlubnymi postępami. Pod Warszawę zbliżyli się Niemcy od zachodu i północy na bardzo bliską odległość, zaś nad Nidą dokonał w ostatnich czasach generał Dankl poważniejszych zdobyczy: Ziemię kielecką oczyścił od Moskali w całości a ponadto zajął miasto Radom i część ziemi radomskiej.

Przeto w ubiegłym miesiącu i w pierwszych dniach bieżącego szczęście wojenne sprzyjało wybitnie armiom austriacko-niemieckim, które wyparły wroga na całej linii między Wisłą, Sanem i Dniestr.

Koroną zaś, wieńczącą ten tryumfalny pochód zwycięzców będzie rychłe wyganianie najezdców ze Lwowa i z reszty zajmowanych jeszcze ziem polskich.

Z POLSKI.

List Henryka Sienkiewicza.

Prezes Generalnego Komitetu Ratunkowego w Szwajcaryi, Henryk Sienkiewicz nadesłał na adres Stanisława Osady, sekretarza Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego w Ameryce list, z którego przytaczamy niektóre wyjątki:

Powstaje Komitetów dużo i w Polsce i wszędzie za granicą. Uważam to za rzecz dobrą, głosząc bowiem od początku, że nasz Komitet Generalny nie jest ani bankiem ani sklepem, któryby chciał konkurować z innymi i że przedewszystkiem powinno chodzić o to, aby nasi bracia nęłzarza otrzymali jak najskuteczniejszą pomoc. Ale pytam dlaczego chciałbym jednak, by nasz Komitet rozporządzał potężnymi istotnie środkami. Oto, w pierwszym rządzie, pomoc, która od niego wychodzi, wychodzi z rąk czysto polskich; następnie w my jedni mamy dostęp do wszystkich dzielnic i zaborów a na koniec istnieje jeszcze jeden wzgląd, o którym nie wspominałem w liście poprzednim.

z nią do góry, jakby tysiące duchów następowato mu już na pięty.

Wreszcie dotarł do bramy, stanął i odetchnął.

Drżącą ręką pociągnął za dzwonek. Załedwie go poruszył, załedwie zabrzmiał jego dźwięk, brama otworzyła się szeroko.

Przed zdumionym wzrokiem księcia leżała oświecona hala.

Wszystkie mniszki klasztorne stały półkolem.

Na progu zaś spostrzest księżę porągową postać przełożonej.

Konstanty wniósł obłąkaną do środka i ułożył ją na łożu, które stało na środku sali. Przełożona wyciągnęła nad nieszczęśliwą księżną ręce błogostawiając ją.

— Błogostawionem niech będzie twe przybycie — rzekła — i oby wszechmocny wrócił ci tutaj spokój, którego jesteś pozbawiona.

Schyliła się i złożyła na czole Heli pocałunek.

Potem zaś zwróciła się do wielkiego księcia.

— Nie możesz wejść dalej, wielki księżę — rzekła — noga mężczyzny nie może przekroczyć tego progu.

Nawet ty, którego czło opromienia cesarska wysokość, który jesteś potomkiem Romanów, musisz się poddać temu prawu.

Wracaj więc, wracaj!

Konstanty rzucił jeszcze raz bolesny wzrok na swą nieszczęśliwą żonę.

— Bądź zdrowa, Hello — szepnął — oby Bóg zgotował nam wesole zobaczenie się!

Potem zwrócił się do przełożonej, pochylił się i podniósł jej rękę do ust.

— Bądź zdrowa pobożna matko — rzekł — pobłogosław i mnie, zanim odejdę, ażeby mi się nie wydarzyło jakie nieszczęście.

Matka Anna położyła mu rękę na głowie.

Błogosławie, synu Romanów — rzekła — a niech Bóg będzie z tobą.

Komitet ma wprawdzie i musi mieć charakter filantropijny, nie polityczny, ale wszelako mówi wciąż o tem u światu o Polsce, o jej tragedji dawnej i dzisiejszej i tem samym zwraca na nią uwagę powszechną, budzi zainteresowanie się współczucie i sumienie polityczne Europy. Przedewszystkiem zaś jest od czasów rozbiorów kraju jedyną instytucją nie spiskową, lecz uznaną, działającą jawnie we wszystkich zaborach i dzielnicach. Jest to niejako politycznym uzaniem jednolitości polskiego narodu i wspólności spraw we wszystkich krajach polskich, a w dzisiejszych czasach ma to duże znaczenie wobec spodziewanego przyszłego kongresu Owóz, chodzi o to, by instytucja taka nie okazała się wadliwą, ale przeciwnie, by posiadała środki, a zatem i wpływy jak najobszerniejsze.

Zwracam się z tą uwagą do gorących i rozumnych patriotów naszych, wierząc w ich poparcie tej wzniołej sprawy narodowej.

Nadmieniam też że Ojciec św. popiera naszą akcję; nadesłał Komitetowi naszemu gorące i serdeczne błogosławieństwo.

Henryk Sienkiewicz.

Zmiana orientacji w Królestwie Polskiem.

Biurowasowe Naczelnego Komitetu Narodowego donosi:

Jeden z wybitnych uczonych polskich, który dnia 13 kwietnia opuścił Warszawę i po długiej pełnej przygód podróży przybył do Wiednia, przyniósł szereg szczegółów o stosunkach i nastrojach panujących obecnie w Warszawie i wogóle w Królestwie. Twierdzi on i udowadnia, że w Królestwie pod wpływem wielu czynników dokonuje się stała zmiana orientacji w kierunku pojęć obozu niepodległościowego.

Odezwa w. księcia Mikołaja Mikołajewicza oszołomiła zrazu umysły. Warszawa nie była przyzwyczajoną do tego rodzaju rosyjskich ogłoszeń. Polacy brzmiała nagłówek odezwy, co na rosyjskiej enuncyacji było czemś nietychanem. Jednakże po początkowym oszołomieniu, zaczęły umysły szybko trzeźwić.

Narodowa demokracja w Warszawie, owa główna podpora moskalofilstwa począła powoli lecz stale bankrutować. Nastąpił w niej rozłam — wiele wybitnych członków opuściło partję i utworzyło osobną grupę, wydającą własny tygodnik.

Robotę wsteczną narodowej demokracji skompromitowała i zdyskredytowała do reszty w oczach polskiej opinii publicznej afery t. zw. rosyjsko-polskich legionów. Po Bonawenturze Snarskim i

Matuszewskim wniósł się na tem polu do «roboty» zaufanec władz rosyjskich Gorczyński, który skleił z wyrzutków społeczeństwa a gromadkę ludzi, mających pod komendą rosyjską walczyć dla sprawy ochrony rządów moskiewskich w Polsce. Banda ta będąca karykaturą ochotniczego oddziału polskiego, cieszyła się zasłużoną pogardą całego społeczeństwa a poparciem nietylko władz carskich lecz i zbankrutowanej narodowej demokracji.

Rzecz jasna, ten szlachny twór rosyjski nie znalazłszy w Polsce zwolenników, musiał niebawem upaść a z upadkiem jego runęły też zupełnie resztki znaczenia politycznego jedyniej w Polsce protektorki «legionu» rosyjskiego — narodowej demokracji.

Położenie wojenne również wpływało na umysły. Zapowiadane szeroko przez Rosyan zmiądzenie Austrii i Niemiec jakoś się nie dokonywało. Warszawa zaś ciągle słyszała z dala głuche odgłosy bitew. Przez miasto przechodziły olbrzymie transporty rannych. W polowie marca w przeciągu tylko 10 dni przewinęło się ich 160 000. Zapanowały także epidemie. Cholera szerzy się wśród armii. Wystawy przez redakcyę «Kuryera Porannego» umyślny sprawozdawca w samym szpitalu na Błoniach przekonał się, że w ciągu jednego dnia przybyło 750 żołnierzy chorych na cholera. Wśród sfer wojskowych panuje z tego powodu depresja. Zaś ludność Warszawy nie wierzy już w niezwyciężoną moc Rosyi a tem mniej w możliwość odbudowania Polski z łaski caratu.

Rosyjskie barbarzyństwo.

Jak niegdyś Turcy wykradali dzieci ludów chrześcijańskich, uprowadzali je w jasyr (czyli niewole), gdzie wychowywano je na janczarów t. j. najzaciętszych wrogów swego narodu tak też postępują dziś Rosyanie: w Galicji wschodniej którą okradli i obrabowali doszczętnie, zabrali się do kradzieży dzieci!

Z zakładów i przytułków sierocych we Lwowie i Drohowyżu zabrali ponad 300 sierót i wywieźli do Charkowa, gdzie przepisano je na łono cerkwi prawosławnej i oddano rosyjskim klasztorom na wychowanie.

Dziatwa rodzin polskich ma się stać z czasem nowoczesnymi janczarami, więc Rosyanami wrogami Polski.

Przeciw caratowi

»Związek Chłopski« wydał w dniu 3. maja odezwy, wyzywając robotników i mieszczan warszawskich do masowego udziału w organizacjach powstańczych Królestwa Polskiego, które niebawem wystąpią z samodzielną akcją rewolucyjną w bratniej łączności z Legionem Piłsudskiego.

A przytem musiał się strzedz, aby nie zejść z właściwej ścieżki.

Jeden, jedyny nieopatrzny krok mógł go zaprowadzić w przepaść.

Wśród takich trudów przebył wreszcie potłową drogą.

Konstanty stanął, aby odetchnąć i spocząć. Był tak znudzony, że najchętniej byłby się w tem miejscu, gdzie stał, położył spać, podróż z obłąkaną wyczerpała go w zupełności.

Lecz sen byłby niechybną śmiercią.

Podążył więc dalej.

Wtem nagle stanął.

Znajdował się w pobliżu ogromnego odtamu skalnego, którego zagłębienie tworzyło naturalną grotnę.

Konstantemu zdawało się, że w grocie poruszyła się jakaś postać.

Para blyszczących oczu zwróciła się z niego-nawicią na niego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Komitet Obrony Narodowej

(Sekcja Parańska Naczelnego Komitetu Narodowego.)

(Ciąg dalszy.)

W związku z tem utworzono sekcję rolniczą dla racjonalnego przeprowadzenia zasiewów; podniesiono też potrzebę komisji sanitarnej. Według korespondencji «Dziennika Poznańskiego» z dnia 30 marca r. b. kurs aplikacyjny oficerski i szkoła oficerska legionów istnieje w Noworadomsku. Komendantem jest kapitan inżynier Galica, przeniesiony ze Stawkowa; kwatery oddziału, biuro i mieszkanie komendanta mieści się przy ulicy Długiej. Na ścianach zawieszono instrukcyę dla szkół podoficerskiej. Egzamina złożyło 53 kandydatów w tem 6 ciu z odznaczeniem. Mieszczą się tu

TELEGRAMY

W pogoni za uciekającymi Rosyanami.

Trzy armie, generałów Linsingena, Matvitz i Mackensena ścigają obecnie na obszarze Galicji wschodniej uykającą w kierunku północno-wschodnim siły rosyjskie.

Resztki rozбитych pod Przemysłem wojsk generała Dimitriewa pędzi generał Mackensen nie na Lwów, lecz w kierunku północno-wschodnim na Rawę Ruską ku granicy rosyjskiej.

Armia generała v. Marvitz znajduje się pod Gródkiem skąd dzieli ją odległość zaledwie jednego dnia drogi ode Lwowa. Jak się zdaje armia ta zajmie tymi dniami Lwów.

Trzecia zaś armia, pod wodzą generała Linsingena opanowała całą linię kolejową między Lwowem a Kolomyją; lewej jej skrzydło stoi już pod Lwowem, zaś centrum wypędza Moskali z Podola w kierunku Tarnopola i Podwoleczysk; prawej jej skrzydło zagraża tyłom tej armii rosyjskiej, która przez generała Pflanzla Balina pokonana nad Prutem cofa się przez Dniestr i Bukowinę do Bessarabii.

W zatoce Rygskiej.

Jak donoszą z Londynu, flota wojenna niemiecka pokonała eskadrę rosyjską w morderczej bitwie morskiej w wodach Kurlandji, poczem opanowała w zupełności zatokę Rygską a zarazem zajęła na wybrzeżu kurlandzkim przylądek Domaszewicz oraz wyspę Ozylię położoną na wejściu z morza Bałtyckiego do zatoki Rygskiej.

Na wodach Estonii.

Opanowawszy wody kurlandzkie zwróciły się niemieckie okręty wojenne na północ, ku brzegom Estonii, gdzie w pobliżu Bałtyckiego Portu zatopiły jeden pancernik rosyjski.

Prasa petersburska wzywa rząd do skoncentrowania jaknajprędzej swą flotę bałtycką w zatoce fińskiej, gdyż w przeciwnym razie port wojenny Rewel będzie zagrożony.

Krwawy pobór rosyjski na Syberii.

Szwedzki dziennik »Aftenbladet« podaje do wiadomości że podczas ostatniego poboru rekrutów na Syberji przysłało do krwawych rozruchów.

Ludność miast Bernaul, Omsk, Jakud

i sztandary: Jeden z r. 1863 go z napisem: «Boże dopomóż walczącym za Ojczyznę».

drugiej strony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z datą 1914 r., dalej chorągiew z napisem: «Strzelce, mierz w serce — Przemysł 1914 r.» Legioniści prowadzą własną kuchnię i herbaciarnię. Na obiad zbiera się starszyzna Legionów w Rynku Głównym; obok kap. Galicy zasiadają: dyrektor polskiego Twa Emigracyjnego p. Ozolowicz z dwiema gwiazdkami oficerskimi na koltnerzu, poseł Dr. Brolowski jako lekarz, nadporučnik inżynier Jan Ptaszkiewicz z Bochni, twórca drogi Legionów przez Karpaty do Rafajłowej; tu spotykamy artystę dramatycznego Siemaszkę w mundurze sierżanta. Był on długo na placu boju w szeregach. Jest też jako podoficer artysta dramatyczny Ruszkowski.

Od dłuższego czasu opinia polskiego społeczeństwa, zwłaszcza z Królestwa Polskiego, wyrażała przez Naczelną Komitetu Narodowego pod adresem naczelnej komendy armii austriacko-węgierskiej życzenie, aby część Legionów polskiego walcząca na ziemiach węgierskich w Karpatach, użyta została do walk z Moskwa w Królestwie. Naczelną komendę armii uwzględniła to życzenie i w dniu 15 go kwietnia zostały przeniesione pułki Legionów polskich na ziemie polskie, co w wysokim stopniu podniosło nietylko ducha naszych Legionów, ale i silnie oddziało na ludność Królestwa.

Trzeba zaznaczyć, że pobyt Legionów na ziemi węgierskiej wpłynął dodatnio jak na ludność węgierską tak i na Legiony.

Wstąpiło sporo młodzieży maddziarskiej do naszych szeregów, wpłynęło też dużo pieniędzy. Ludność węgierska z Budapesztu wręczyła Legionom przepiękny sztandar wraz z gorzącymi życzeniami jako od dawnych prawdziwych przyjaciół Polski. Węgry w ogóle były niesłychanie zadowolone z obrony ich kraju przez polską braterską dłoń przed dzikim najeźdźcą moskiewskim

Krasnojarsk i Nikolajewsk stawiała władzom wojskowym zacięty opór zbrojny, broniąc się z orężem w ręku przed poborem w saldaty. Przyszło do zaciętych walk ulicznych, w których wojsko słusmiło bunt tylko z największym wysiłkiem, robiąc użytek z karabinów maszynowych i armat.

Na włosko-austriackim pograniczu.

Jak donosi telegram z Wiednia, ciężka artyleria austriacka atakuje z pomyślnym skutkiem pozycje włoskie między Lavarone i Folgaria. Pod Montenero zostali Włosi po zaciętej walce zmuszeni do odwrotu, ponosząc znaczne straty; obok okopów austriackich znaleziono 400 trupów włoskich.

Źródła, neutralne powiadają że dotychczasowe próby i usiłowania włoskie by przekroczyć rzekę Isonzo zostały udaremnione.

Zaś francusko-angielska prasa utrzymuje że Włochom udało się przekroczyć wymienioną rzekę w dolnym jej biegu i zająć miasto Monfalcone.

General Dankl w Tyrolu.

Według doniesień londyńskich miał już przybyć do Trydentu general Dankl pogromca Moskali z nad Nidy i zdobywca Radomia; ma on objąć komendę wojsk austriackich w południowym Tyrolu.

Aeroplan austriacki nad miastem włoskim.

Aeroplany austriackie dokonywują śmiałych wypraw ponad warownie i miasta północnych i środkowych Włoch; w ostatnich dniach, zjawił się aeroplan austriacki ponad miastem Ferrara i zniszczył jeden latawiec włoski, zabierając załogę do niewoli.

Nacisk Anglii na Rumunię.

Rząd angielski wysłał do Bukaresztu notę, żądającą od rządu rumuńskiego oznaczenia stanowiska Rumunii wobec stron wojujących.

Król Ferdynand rumuński zwołał radę koronną celem powzięcia w tej mierze pewnych konkretnych postanowień.

Kłeska sprzymierzonych na Galipoli.

Oficyalny telegram z Konstantynopola powiada o nowej dotkliwej kłesce sprzymierzonych w Dardanelach:

Wojska francusko angielskie na Galipoli wykonały znów gwałtowny atak na fort Seddibahr, jednakże zostały zupełnie pobite, przyczem straty ich wynoszą 1000 zabitych 4000 rannych, 300 wziętych do niewoli oraz 17 utraconych karabinów maszynowych.

Verdun — Metz.

Tutejsze pisma brazylijskie a za niemi nasz moskiewski »Polak w Brazylii« twierdzą uporczywie, jakoby forteca Metz, położona w niemieckiej Lotaryngii, była już od dłuższego czasu przez armię francuską bombardowana.

Mylą się nieco ci naiwni »strategicy«, gdyż nie pod Metzem ale na zachód, nad francuską rzeką Mozela w okolicy warowni Verdun toczą się od dłuższego czasu niepomyślne dla oręża francuskiego walki.

Nawet oficyalne telegramy paryskie stwierdzają, że Niemcy już ustawili w miejscowości Lougrange armaty ciężkiego kalibru, które rozpoczęły bombardowanie warowni Verdun.

Niemieckie rolnictwo we Francji.

Urzędowy komunikat niemieckiego ministerium rolnictwa podaje do wiadomości, że 80 procent zajętych przez wojska niemieckie obszarów Francji zużytkowali wojownicy niemieccy pod uprawę kartofli i zboża, wychodząc z zasady, że za

ich trudy na ziemi francuskiej położone, należą się im na razie przynajmniej produkty francuskiej gleby.

Pod Ypern.

Straty Anglików w ostatnim tygodniu pod Ypern a szczególnie w niedawnej bitwie pod Hooge wynoszą 9113 oficerów i 20.000 żołnierzy. Oznacza to kolosalną kłeskę oręża angielskiego na zachodnim teatrze wojny.

Straty angielskie na morzu.

Od pierwszego czerwca po dzień dzisiejszy padło ofiarą torpedowców niemieckich 32 okrętów angielskich.

Półtrzecia milionowe siły Wielkiej Brytanii.

Londyński sprawozdawca »Temps« donosi że od początku wojny wysłała Anglia na francusko-belgijski teren wojenny 2.600.000 wojska, łącznie z siłami kolonialnymi z Kanady, Afryki i Australii.

Walka okrętów angielskich przeciw sobie.

Prasa holenderska odkrywa dziś i publikuje niezwykle katastrofę eskadry angielskiej, utrzymaną dotychczas dzięki zabiegom sprzymierzonych, w tajemnicy.

W nocy z dnia 7 go na 8-go kwietnia odbyła się w okolicy portu norweskiego Bergen bitwa morską między flotą angielską i... angielską.

Nieudolna admiralicya jednej grupy okrętów angielskich widząc w dali jakieś pancerniki nie zadała sobie trudu by zbadać czyje one są, lecz powiedziała sobie że muszą one być napewno niemieckie i w tem przekonaniu rozpoczęła z nimi walkę, której skutki były fatalne:

Anglicy walcząc z Anglikami ponisz czyli sobie wzajemnie 3 ogromne pancerniki »Superior«, »Vario« i »Lion«.

Dopiero w ostatnim tygodniu dowiedziała się o tej katastrofie prasa europejska, mianowicie z listu pewnego oficera eskadry angielskiej, wziętego w Dardanelach do niewoli tureckiej.

Ustąpienie ministra Bryana.

Jak donoszą telegramy z Nowego Jorku, północno-amerykański minister spraw zagranicznych William Bryan, którego uważano dotychczas za zwolennika Anglii, podał się do dymisji, gdyż nie zgadzał się z ostrym tonem noty prezydenta Wilsona do rządu berlińskiego w sprawie »Lusitanii«.

Następcą jego został Robert Lansing.

Z BRAZYLII

Rio. »Correio da Manhã« podaje następujące wyjaśnienie niespodzianego wyboru na senatora Xaviera da Silva: Gdy w swoim czasie Pinheiro Machado chciał w nadzwyczajnym konresie usunąć D-ra Nilo Peçanha ze stanowiska prezydenta stanu Rio, potrzebował obecności i pomocy D-ra Alencara senatora Parany. Dr. Alencar odmówił, gdyż wówczas chciał być obecnym w Paranie podczas wyborów, z których właśnie miał wyjść senatorem Xavier. Na to odpowiedział Pinheiro Machado: »Gwarantuję, że Xavier da Silva będzie uznany senatorem«.

Rio. Senator Dr. Generoso Marques wysłał z Rio do Dra. Affonso Camargo telegram następujący:

»Straciliśmy jednego senatora, lecz zdobyliśmy podziw opinii publicznej kraju«.

S. Paulo. Przewielebny ks. Biskup Dr. Braga, wyjechał z S. Paulo do Tremembé, gdzie odprawi rekolekcje; stamtąd pojedzie do Rio, by odwiedzić kardynała Arcoverde i Nuncjusza Apostolskiego Aversa, poczem przez Paranaę wróci do Kurytyby.

Z Parany.

Campo Redondo.

Szanowna Redakcyo!

Na kolonii naszej (położonej obok Araucaryi) zawiązało się za staraniem miejscowego ks. Proboszcza jakoteż p. D-ra J. Szymańskiego towarzystwo w celach narodowo-społecznych.

Założycielom należy się za ich tudy pełne uznanie.

Kolonista.

Dyrektor kolei centralnej w Rio zakupił dla swej kompanii kolejowej 1.000 ton węgla parańskiego.

Z Kurytyby.

Dyrektor »South Brazilian Railway« Dr. Carlos Laforge wyjechał zeszłego poniedziałku wraz z żoną do Europy; jego następcą został Dr. Carlos Pimentel.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Watykan a sprawa pokoju.

Ze Rzymu nadchodzi wiadomość że Ojciec św. wraz z sekretarzem Gaspari przestudowywał jaknajdokładniej współczesną sytuację wojenną i wyraził rządowi wszystkich mocarstw wojujących swą gotowość do zapoczątkowania pracy nad skutecznym rokowań pokojowych.

Rosyjskie opuścił Lwów!

Z rozmaitych źródeł europejskich nadchodzące telegramy stwierdzają zgodnie, że wojska rosyjskie opuściły w tych dniach Lwów i koncentrują się na północnym wschodzie ode Lwowa, by powstrzymać marsz austriacko-niemieckich sił na terytorya rosyjskie.

W Kurlandii.

Telegram petersburski donosi, że komunikat rosyjskiego sztabu generalnego upewnia o groźnych postępach ofensywy niemieckiej w Kurlandii.

W Gorycy i Karyntyi.

W Gorycy nad rzeką Isonzo rozbili Austriacy dywizję włoską, przyczem zabrali wiele armat karabinów i jeńców nieprzyjacielskich.

Pod Freikofel, nad granicą Karyntyi odzyskali Austriacy wszystkie zajęte przez nieprzyjaciół pozycje.

Pożar w fabryce samochodów wojskowych.

Ogromny pożar wybuchł w londyńskiej fabryce »Portroyal« i zniszczył 100 samochodów ambulansowych oraz 200 wojskowych wozów motorowych, przeznaczonych do służby na placu boju. Szkoda wynosi 80.000 funtów szterlingów.

OD REDAKCYI

Nowym prenumeratorem, którzy od 1 lipca zamówią »Gazetę Polską« będziemy wysłać takową od bieżącego numeru.

Elementarze do nabycia w redakcyi w cenie 8\$ za tuzin.

„Kółko Młodzieży Polskiej“

w Kurytybie.

W niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się zebranie delegatów w sprawie połączenia Towarzystw.

Uprasza się o punktualne przybycie na godz. 2 po poł do sali Kółka.

Zarząd.

Tow. „Łączność i Zgoda“

W niedzielę dnia 13 czerwca odbędzie się w lokalu »Kółka Młodzieży« posiedzenie, na które zaprasza się wszystkich członków.

Sekretarz Jan Plombon

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się w sali tow. im. Kościuszki WIEC POLSKI celem założenia Komitetu Rantunkowego dla Polski.

„Groby Sybirskie“

3252 stronie druku z 102 ilustracjami, za 30\$000 sprzedawane w Tres Barras **Ludwik Szczerbowski.**

Za 5:000\$.

do sprzedania fabryka tutek i papierosów odznaczona na wystawach w Częstochowie, Rio de Janeiro, Turynie—Rzym e. Zapas bibulki i munsztuków na przeszło 3 miliony papierosów. Powód sprzedaży oddanie się rolnictwu.

Blizszych wiadomości udziela L. Szczerbowski w Tres Barras.

Dobre ziemie

na sprzedaż między Iraty a Rebouças posiadające las i herwę jakoteż domy; obszar wynosi jednej 26 akrów, drugiej 9 akrów.

Blizsza wiadomość u p. Konstantego Odreckiego w Rebouças.

Sławny uczoney

Dr. Nascimento Gurgel

zwyczajny profesor na wydziale medycznym, członek akademii lekarskiej i towarzystwa medyków i chirurgów wypowiedzi się o »Isis Vitalin« następująco:

Stwierdzam, że »Isis Vitalin« jest szczególnie godnym polecenia preparatem wzmacniającym siły jakoteż napojem orzeźwiającym, którego zastosowywałem z ogromnym skutkiem w mej własnej klinice.

Dr. Nascimento Gurgel

(Podpis uwierzytelniony przez tabeliona Fonseca Hermes).

Dr. Józef Czaki

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium »Araucaria« w Araucaryi, przyjmuje chorych w Kurytybie w czwartki i piątki od 1. do 4. w biurze D-ra Szymańskiego na Praça Ozorio Nr. 1.

Willner, Arrens & Cia

Rua Libero Badaró N. 25 - Sao Paulo.

Załatwia interesy bankowe, wekslowe i wszelkiego rodzaju, jakoteż skutecznie przesyłki nawet najmniejszych kwot pieniężnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier w sposób najtańszy.

Korespondencya w głównych językach monarchii.

Własna organizacya w przeprowadzaniu zakupna i sprzedaży papierów wartościowych pod kierownictwem doświadczonego korektora urzędowego.

PRECZ Z ŁUPIEŻEM!

PRECZ Z CHOROBIAMI WŁOSÓW!

MYDŁO PŁYNNIE HYGIENICZNE wyrobu APTEKI POLSKIEJ w Kurytybie zapobiega wypadaniu włosów, niszczy łupież i wzmacnia cebulki włosowe. Jako środek antyseptyczny i silnie desynfekujący daje również wspaniałe rezultaty w większości chorób skórnych, zapobiegając tworzeniu się wyrzutów i czerwoności na twarzy.

Cena dużego flakonu 2\$200.

Apteka Polska Aquidaban 64

Kurytyba.

<p>Dr. Med. JANINA NOWICKA (lekarzka) Fakultetu Paryskiego.</p> <p>Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Akuszerya.</p> <p>Przyjmuje od 1. do 3. po południu.</p>	<p>Dr. GABRYEL NOWICKI (lekarz) Fakultetu Paryskiego.</p> <p>Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby wewnętrzne. Choroby żołądkowe.</p> <p>Przyjmuje od 3 do 5. po południu.</p>
--	--

Rua Commendador Araujo, Nr. 69.

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość swoją i swej rodziny zapiszcie się do „Mutualidade Vitalicia”

Blisze informacje u agenta:

Silvia Zanatta

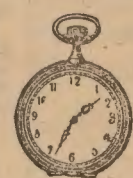
Avenida Dr. Jayme Reis N-o 146
Kurytyba.

Hotel „Europeo”.

Podaję do wiadomości Rodaków przejeżdżających przez portowe miasto Santos, że w Hotelu „Europeo” znajdują dobre i względnie tanie życie i uczciwą polską obsługę.

Hotel ten znajduje się w pobliżu stacji kolejowej i portu. Mówią tam po polsku i rusku.

Adres: rua São Bento, nr. 11 — Santos
Franciszek Sierpiński.



ZEGARMISTRZ

REINALDO TAMPLIN

ul. Riachuelo 43. — Curytiba

Wykonuje wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodząca. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór okularów, cwiekierów, szkieł i innych optycznych przyborów. Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie. Po'ece swój zakład względem Szanownej Publiczności.

WARSTAT STOLARSKI
meblowy i budowlany

Jan Ulandowski

ul. Augusto Stiefeld 55.

W zakresie prac wchodzą roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.



«Atlantica»

Telefon 395 Kurytyba Caixa post. 163

Atlantica Pilsen	cała flaszka	6,500
Atlantica Monachium, ciemne	"	6,500
Pa-anasense, jasne	"	4,000
Coritibana, jasne	"	5,000
Iguassu, ciemne	"	4,000
Culmbach leczniczy	poł flaszki	6,000
Bilz, napój bez alkoholu	"	3,000
Gazosa, cytrynowa, ananasowa, malinowa i wiśniowa	"	2,000
Woda sodowa, w wysokim gatunku	"	2,000
Ginger-Ale, w wysokim gatunku	"	3,000
Gingibre	cała flaszka	2,500

Ceny za tuzin bez flaszek.

DOSTAWIA SIĘ DO DOMÓW.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia do godz. 8 wieczorem.

Okulista

Dr. Juliusz Szymański

Docent Uniwersytetu w Chicago (Amér. Poła.)

przyjmuje chorych na *oczy, szy, nos i gardło* w Kurytybie od 2-iej do 4-iej po poł. w biurze na Praça Tiradentes Nr. 11
Mieszkanie: *Fraça Osorio Nr. 1.*

Lecznicza w Araukaryi pod nazwą

„Sanatorio Araucaria”

Chorzy z prowincji mogą wprost zatrzymać się w Araukaryi.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materiały, które są najłatwiej przez zastosowanie naszego **szlucznego nawozu**, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze szluczne nawozy, a przede wszystkim

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, młój, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo badane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wzięć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladowców, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniła jest znakiem **(Pik-As)**.

Fernando Hackradt & C-ia. — Curytyba.

Kantor i skład: Avenida Vicente Machado 21 23
Skrzynka pocztowa 45. — Adres telegraf: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

Bacznosc !!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność miasta Kurytyby jakoteż okolicy, że stworzyłem w domu własnym **rua Ignacio Lustosa nr. 41 SKŁAD** t. zw.

„Seccos e Molhados”

Więc kto chce się zopatrzyć w wszelkiego rodzaju trunki i konserwy tak krajowe jak i zagraniczne, wyborowe artykuły spożywcze, napić się piwa z lodu, niech nie omieszka odwiedzić mój sklep
Ceny bardzo przystępne!
Kupuję wszelkie produkty rolne.

Józef Brzeziński.